

Właśnie doczytałem na BIP-ie, iż kolejny budynek z terenu byłej cementowni Grodziec przechodzi do lamusa tzn. miasto Będzin ogłasza przetarg na **rozbiórkę byłego budynku administracyjnego**, a żeby być bardziej precyzyjnym - jego ruin.

Jest to obiekt z I-ego etapu dziejów cementowni (pierwotnie również prawdopodobnie mieszkanie I dyrektora cementowni Grodziec Emila Konaszewskiego).

Murowany z kamienia i cegieł, o drewnianej konstrukcji stropów.



Opis konstrukcji budynku

Powiązania z przyległą zabudową: budynek wolnostojący, nie jest powiązany konstrukcyjnie z inną zabudową tj. nie posiada żadnych elementów konstrukcyjnych wspólnych z sąsiednią zabudową.

Ukształtowanie zabudowy: obiekt uległ degradacji i posiada zróżnicowaną wysokość i szerokość. Część historyczna została wybudowana w 1927 r., choć sam budynek może pochodzić sprzed 1880 r. Budynek posiadał co najmniej dwie kondygnacje nadziemne.

Podstawowe wymiary najdłuższych (pozostałych) elementów obiektu są następujące: od strony zachodniej 32 m, od części południowej 21 m.

Układ konstrukcyjny: budynek w konstrukcji tradycyjnej tj. murowanej, najprawdopodobniej z drewnianą więźbą dachową, drewnianymi stropami i schodami. Widoczne na obiekcie gniazda po ściąгах stalowych.

Technologia wykonania elementów konstrukcyjnych: konstrukcję obiektu wykonano w technologii murowanej, charakterystycznej dla okresu budowy. Sztynność przestrzenna: brak przestrzennej sztywności i stateczności.

Stan techniczny: Obiekt jest całkowicie zdegradowany.



Opis szczegółowy elementów konstrukcyjnych

Konstrukcja dachu: uległa w 100% degradacji.

Ściany nośne: pozostały wyłącznie ściany (część frontowej, część południowej i północnej) w stanie całkowitej degradacji. Zerwane nadproża odcinkowe, brak stolarki okiennej. Zdemontowane stalowe stężenia ścian.

Stropy: uległy w 100% degradacji.

Fundamenty: przenoszą wyłącznie siły z ciężaru własnego pozostałości ścian (z uwagi na brak stabilności pozostałości obiektu brak możliwości bezpiecznego wykonania wykopów tj. sprawdzenia stanu fundamentów).

Posadzka parteru: brak.

Nie będę ukrywał, że zaskoczyła mnie ta informacja, gdyż na spotkaniach z cyklu “ratujemy, co się jeszcze da” były poruszane kwestie ewentualnych rozbiórek ruin obiektów, które stwarzają realne niebezpieczeństwo dla osób postronnych – ale z tego co pamiętam – miało to być wspólnie wypracowane stanowisko środowiska ludzi, którzy uczestniczyli w tym projekcie (nawet jeśli część osób z tzw. grupy fundacji zraziła się do stanowiska miasta). A tu zamiast wycinki, która miała być w tym czasie zorganizowana (i pewnie będzie w późniejszym czasie), miasto funduje kolejną rozbiórkę ruiny (po rozebraniu w zeszłym roku ruin podstacji 380V). Oczywiście jest to w jakimś sensie “porządkowanie” terenu, do którego miasto zobowiązało się podczas zeszłorocznych spotkań. Tylko ja chciałbym zobaczyć jakiś większy, spójny plan tych przemyśleń i działań. RAZEM. A nie dowiadywać się z BIP-u o tych, czy innych działaniach gospodarza terenu.

Obiekt zniknie prawdopodobnie z powierzchni ziemi do końca lipca 2017 r. Należałoby go przed rozbiórką zinwentaryzować – zarówno fotograficznie, jak i rysunkowo. Może kiedyś uda się go odtworzyć...

wyświetleń: 887